

Wczoraj przybyłem do szkoły podstawowej nr.40 w Gdańsku. Okazało się że są tam same miłe osoby. Opowiedziałem im o mojej samotnej wyprawie wokół globu. Wszyscy cicho słuchali, z czego byłem bardzo zadowolony, a na koniec zadawali po kolei ciekawe pytania. Zrobiłem też małe warsztaty z robienia węzłów żeglarskich. Następnie oprowadzili mnie po swojej szkole i pokazali gdzie jest sala gimnastyczna co było bardzo miłe. Później poszedłem na spacer z klasą 5b po Św. Wojciechu, gdzie opowiadali mi różne swoje historie związane z miejscami obok których przechodziliśmy. Chętnie bym tam wrócił bo jestem tam mile widziany.